

Ogłoszenie

W powiecie jędrzejowskim, a więc i w dawnym powiecie włoszczowskim jarmarki mogą się odbywać tylko raz w tygodniu, a mianowicie w piątki. Odbywanie jarmarków w inne dni jest surowo wzbronione.

Jędrzejów, dnia 16.I.1940 r.

Der Kreishauptmann
Dr. Glehn
Starosta



Wiadomości lokalne

JĘDRZEJÓW.

3.VI.40

Usiłowanie zabójstwa na osobie policjanta

Na ulicy Łysakowskiej pewien bandyta usiłował w nocy na 2 czerwca dokonać zabójstwa, strzelając przez okno do plutonowego policji p. Gracy Piotra, którego ciężko zranił. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił lekarz powiatowy p. dr Przypkowski, po czym niezwłocznie przewieziono rannego do szpitala im. Józefa Piłsudskiego.

Ze względu na dobro śledztwa na razie nie ujawnia się nazwiska zbrodniarza.

Naprawa ul. 11-go Listopada

W tych dniach rozpoczęto naprawę odcinka asfaltowanego ulicy 11-go Listopada.

Mapa z frontu wojennego

którą wywieszono w oknie wydawnictwa „Nowego Czasu“ ma powodzenie. Przez cały dzień gromadzą się ludzie przed mapą i z wielkim zainteresowaniem śledzą na niej zmiany spowodowane sukcesami wojsk niemieckich.

BROWAR i SŁODOWNIA w JĘDRZEJOWIE

podaje do wiadomości swojej Szanownej
Klienteli, że wszystkie bez wyjątku wyroby
Browaru i Słodowni w Jędrzejowie jak:

lemoniady,
oranżady,
k w a s y

są sporządzane na czystym cukrze bez
jakiegokolwiek domieszki sacharyny

Zamówienia przyjmuje Browar. Proszę żądać lód.

Dostawa własnymi środkami lokomocji.

Obwieszczenie

1. Jako godzinę policyjną ustalono dla ludności cywilnej całego powiatu jędrzejowskiego zamiast dotychczasowej godziny 21-szej w czasie od 1 lipca 1940 aż do 30 września 1940 r. **godzinę 22-gą.**

2. Nie wolno więc przebywać w czasie od godziny 22-giej aż do godziny 5-tej na publicznych ulicach i placach.

3. Przekroczenia ścigać się będzie grzywną w wysokości do 300 zł względnie aresztem aż do 6 tygodni.

Jędrzejów, dnia 25 czerwca 1940 r.

Starosta Powiatowy
w zastępstwie: **V i e t e n**

E. GOŁĘBIOWSKA

Sprzedaż artykułów galanteryjnych

p o l e c a :

Wszelkie drobiazgi galanteryjne
Guziki damskie i męskie w wielkim wyborze
Galanterię metalową i skórzaną
Biżuterię sztuczną i kwiaty sztuczne
Artykuły kosmetyczne
Szczotki galanteryjne i drewniane
Obuwie gumowe i drewniane
Parasole, parasolki i laski
Wyroby koszykowe, walizy i plecaki
Kołnierzyki i krawaty
Lampki elektryczne i baterie
Harmonijki ustne i struny
Pasty do obuwia
Kapelusze damskie i męskie oraz dziecięce
Czapki męskie

Wielki wybór! Ceny najprzystępniejsze!

Czyszczenie i fasonowanie kapeluszy!

Zarząd Komisaryczny

SPRZEDAM walce, perlak, gazę, kamienie francuskie, planzychtra, części młynskie. Wiadomość: Administracja „Nowy Czas“.

Fryzjer J. Lipski

teraz Rynek 17 w Jędrzejowie
(dawniej Krzywe Koło 17)

Trwała ondulacja

oraz wszelkie zabiegi fryzjerskie
wykonuje się pierwszorzędnie

Fryzjer dla pań z Poznania

Polecam się nadal łaskawym względom
mojej Szanownej Klienteli J. Lipski



Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW

31. X. 1940 r.

Pożar. W domu Piotra Dąbka w Dębskiej Woli (gm. Sobków) powstał pożar, który strawił dach domu. Ogień powstał wskutek złej konstrukcji komina.

Kradzież konia i wozu. Władysławowi Kowalskiemu w Bizorendzie (gm. Brzegi) skradziono ze stajni konia (klacz) wraz z uprzężą oraz Teofilowi Łazarskiemu z tej samej wsi wóz.

Awanse w policji. Celem poprawienia bytu materialnego i z uwagi za wyróżniającą się pracę w kierunku bezpieczeństwa publicznego, w powiecie naszym awansowało o jeden stopień sześciu funkcjonariuszów polskiej policji mundurowej i czterech z polskiej służby śledczej.

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW

11. II. 1941.

Skazani przez sąd grodzki w Jędrzejowie: Stefan Poczęty z przedmieścia Piaski na cztery tygodnie aresztu za przywłaszczenie instalacji Gustawa Konieczynskiego z Piasków. Franciszek, Władysław i Weronika Prusieccy oraz Wincenty i Helena Chachurscy z Jędrzejowa, skazani po trzy miesiące aresztu, każdy za pobicie na polu w Jesionce swego sąsiada kamieniami.

Tran dla najbiedniejszych dzieci. Rada opiekuńcza powiatowa w Jędrzejowie otrzymała z R. G. O. z Krakowa do podziału dla najbiedniejszych dzieci powiatu jędrzejowskiego około 2.500 litrów tranu. Tran ten będzie rozdzielany za pośrednictwem punktów lekarskich i ochronek w powiecie.

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW

15. II. 1941.

Zakwestionowane części rowerowe.

W czasie rewizji polska policja zakwestionowała w mieszkaniu Stanisława Kowala w Koszowie gminy Radków (pow. Jędrzejów) części rowerowe, które zdeponowano na posterunku w Radkowie.

Ucieczka aresztanta. Z aresztu gminnego w Mstyczowie (powiat Jędrzejów) zbiegł aresztant Władysław Rokicki z Białowieży (gm. Mstyczów), zatrzymany w związku z poważniejszą awanturą i pobiciem.

Kradzież konia. Janowi Myśliwskiemu w Mzurowie gminy Brzegi skradziono ze stajni konia, wartości 800 złotych.

Ujęcie złodzieja. Nocna straż ochotniczej straży pożarnej w Jędrzejowie ujęła w nocy na kradzieży dwóch worków soli w jednym ze sklepów w Rynku, Jana Łakomskiego z Jędrzejowa, którego oddano w ręce policji polskiej. Jak się okazało, Łakomski nie jest nowicjuszem amatorstwa cudzej własności.

Wypadek na szosie. W czasie przewożenia kamienia, wskutek gołoledzi obsunął się na szosie w Słupi wóz ciężarowy firmy Schallinger z Jędrzejowa, staczając się do przydrożnego rowu. Wskutek wypadku został złamany słup telegraficzny i poważnie uszkodzony reflektor wozu. Na szczęście wypadku z ludźmi

Gazeta urzędowa pow. jędrzejowskiego.

Rozporządzenie Starosty Powiatowego w sprawie kontumacji psów

Rozporządzenie o kontumacji psów z dnia 20 lutego 1940 r. jeszcze obowiązuje w całym powiecie jędrzejowskim. Kontumacja zostanie dopiero zniesiona przez zarządzenie podane do wiadomości właściwym urzędem w drodze okólnika. Wobec tego, że rozporządzenia w sprawie kontumacji psów w ostatnim czasie nie przestrzegano, zwraca się ponownie uwagę na to, że wszystkie wałęsające się psy zostaną przez funkcjonariuszy policji zastrzelone lub zabite. W każdej miejscowości całego powiatu należy umieścić napisy, przypominające zarządzenie o kontumacji psów. Tablice z napisami wolno dopiero usunąć, gdy nastąpi przez Starostwo Powiatowe zniesienie kontumacji. Osoby, nie stosujące się do powyższego zarządzenia, karane będą grzywną względnie aresztem do 4 tygodni. Poza tym zwracam uwagę na to, że należy skórkę psów zabitych (lecz nie psów chorych lub podejrzanych o wściekliznę) odstawić do Powiatowej Spółdzielni Rolniczej.

Jędrzejów, dnia 10 lutego 1941 r.

Starosta Powiatowy
(--) Dr. v. BALLUSECK

Zamordował szwagra i zakopał go

Po upływie ośmiu miesięcy mordercę ujęto

W dniu 1 lipca 1940 r. w godzinach wieczornych udał się rolnik Piotr Bożek ze swojej, w gminie wodzisławskiej położonej wsi Piotrkowice do oddalonego o 5 km młyna, by tamże uregulować rachunek. Bożek nie powrócił jednakże do domu i mimo ustawicznych poszukiwań nie został odnaleziony. Pod koniec lutego 1941 r. otrzymał komisariat Policji Kryminalnej poufną wiadomość, że szwagier zaginionego, Józef Szuma będzie nie bez winy w zaginięciu Bożka. Urzędnicy komisariatu Policji Kryminalnej wdrożyli niezwłocznie śledztwo i dnia 3 marca 1941 r. aresztowali Szumę jako podejrzanego o zamordowanie swego szwagra Bożka. Podczas przesłuchiwań przyznał się Szuma, że dnia 1 lipca 1940 r. zamordował swego szwagra w kamieniołomach na polu oddalonym około 500 metrów od wsi Piotrkowice wystrzałem z brauningu (kal 7.63) w tylną część głowy. Zbrodniarz wrzucił Bożka do kamieniołomów i przykrył zwłoki 5 m wysoko kamieniami i gruzami. Morderca podał jako przyczynę swego ohydneho czynu, że chciał się pozbyć szwagra, by mógł urzeczywistnić plan powiększenia swego gospodarstwa rolnego

o 4 morgi roli, które Bożek nie chciał mu dobrowolnie odstąpić. Zwłoki znaleziono na miejscu zbrodni. Oględziny wykazały, że Bożek żył jeszcze, gdy został przez Szumę zasypany. Złoczyńcę przekazano właściwym władzom sądowym celem ukarania go, narzędzie mordercze (broń palna) obłożono aresztem i zabezpieczono. Mieszkańcy wsi Piotrkowice stawili się w wielkiej liczbie na miejscu, w którym nieszczęsny Bożek znalazł śmierć z ręki własnego szwagra i chcieli dokonać samosądu na osobie niełudzkiego Szumy, do czego jednakże nie dopuścili obecni urzędnicy Komisariatu Kryminalnego i Policji.

Dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów: Szuma czynił zabiegi u teścia swojego, a ojca zamordowanego, o zapisanie mu połowy majątku, jako posagu dla żony, czemu sprzeciwiał się Piotr Bożek i na tym tle dochodziło między nimi często do kłótni i sprzeczek. Szuma postanowił więc pozbyć się 30-letniego szwagra i plan swój wykonał w dniu 1 lipca 1940 r. Morderca pochodzi z Moczydła w powiecie miechowskim.

Kara śmierci za opuszczenie dzielnicy żydowskiej.

Radom, 18 marca. Niemieckie Sądy Specjalne w Radomiu i Kielcach skazały na karę śmierci 10 żydów za bezprawne opuszczenie dzielnicy żydowskiej.

(Zet) **NIEZGODNE MARIANNY.** Gęsi Marianny Wasowicz z Potoka Wielkiego, gminy Przysław (powiat Jędrzejów), weszły w szkodę Marianny Gawron. Ponieważ obydwie sasiadki żyły z sobą od pewnego czasu w niezgodzie, wypadek ten dał powód do nowej kłótni, która zamieniła się następnie w bójkę. Gdy obydwie kobiety powyrywały sobie wzajemnie dość dużo włosów z głowy, Gawronowa złapała kija i dotkliwie pobiła nim Wasowiczową. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał Gawronową na dwa miesiące aresztu i opłaty sądowej.



Do uprawy wiosennej polecamy pługi dwuskibowe Huty Ludwików Nr 3

**Sprzedaż odbywa się bez zaświadczeń i premii
Powiatowa Spółdzielnia Roln.-Handlowa
„Wspólna Praca”
w Jędrzejowie**

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW

22. III. 1941.

Chłopiec pod samochodem. Na szosie między Jędrzejowem i Wodzisławiem pod koła samochodu osobowego firmy „Plon” z Lublina dostał się 9 letni Kazimierz Szwaczko z Klemencic gm. Wodzisław, doznając rozbicia czaszki i złamania nogi. Ofiarę własnej nieostrożności (chłopiec został przejechany w czasie przelatywania na drugą stronę szosy) szofer zabrał do szpitala w Jędrzejowie w stanie bardzo groźnym.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Jędrzejowie, mający kancelarię w Jędrzejowie ul. 11 - Listopada 33 na zasadzie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 IV 41 r. o godz 11-tej w Diamencie odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do Zbigniewa Slaskiego i Marii Stefanii Sokolnickiej składających się z 4 jałówek, po dwa lata, czarnych z białym, oszacowanych na sumę 1000 zł., na rzecz Kasy Stefczyka w Jędrzejowie.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wymienionym.

Jędrzejów dn. 28.III-1941 r.



Drugie rozporządzenie o obowiązku meldowania się oficerów polskich

z dnia 16 marca 1941 roku

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führer'a i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej z dnia 12 października 1939 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str 2077) rozporządzam:

§ 1

1) Obowiązkowi meldowania się w myśl § 2 ust. 1 rozporządzenia oficerów polskich z dnia 31 lipca 1940 r. (Dz. rozp. GGP. I str. 335) podlegają również wszyscy oficerowie, oficerowie emerytowani, oficerowie rezerwy, oraz oficerowie pospolitego ruszenia byłych wojsk polskich, którzy po dniu 30 sierpnia 1940 roku przybyli do Generalnego Gubernatorstwa. Meldowanie się winno być uskutecznione do dnia 15 kwietnia 1941 roku.

2) Oficerowie pospolitego ruszenia byłych wojsk polskich, którzy już przed dn. 30 sierpnia 1940 r. przebywali w Generalnym Gubernatorstwie, winni zameldować się do dn. 15 kwietnia 1941 r. u właściwego dla ich miejsca zamieszkania Starosty Powiatowego (Miejskiego).

§ 2

1) Oficerowie, oficerowie emerytowani, oficerowie rezerwy, oraz oficerowie pospolitego ruszenia byłych wojsk polskich, którzy w przyszłości przybędą do Generalnego Gubernatorstwa, winni się w ciągu tygodnia po przekroczeniu granicy zameldować u właściwego dla ich miejsca pobytu Starosty Powiatowego (Miejskiego). Obowiązuje to również wtedy, gdy zostali przejściowo z niewoli niemieckiej do Generalnego Gubernatorstwa zwolnieni.

2) Oficerowie, oficerowie emerytowani, oficerowie rezerwy oraz oficerowie pospolitego ruszenia byłych wojsk polskich, którzy w obrębie Generalnego Gubernatorstwa zmieniają swe miejsce zamieszkania, winni się u właściwego Starosty Powiatowego (Miejskiego) prawidłowo odmeldować i w ciągu tygodnia u właściwego dla nowego miejsca zamieszkania Starosty Powiatowego (Miejskiego) zameldować.

§ 3

§ 1 ust. 2 rozporządzenia o obowiązku meldowania się oficerów polskich z dnia 31 lipca 1940 r. ma zastosowanie.

§ 4

1) Kto swego obowiązku meldowania się w myśl §§ 1 i 2 nie spełni, podlega karze śmierci.

2) Tej samej karze podlega, kto ukrywa osoby, które w myśl §§ 1 i 2 obowiązane są do meldowania się i swego obowiązku meldowania się nie spełniły. W razie popełnienia czynu przez bliskiego krewnego, orzec można karę ciężkiego więzienia.

3) Do zawyrokowania właściwy jest Sąd Specjalny.

Kraków, dnia 16 marca 1941 r.

Gubernator Generalny

F r a n k

Ogłoszono, Jędrzejów, dnia 24 marca 1941 r.

Starosta Powiatowy

w z. Heppke



Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW

29. III. 1941.

Nieszczęśliwy wypadek dr Madejczyka. Na szosie między Muichowem i Miąsową na jadącego motocyklem lekarza weterynarii dr Madejczyka z Jędrzejowa najechał z tyłu samochód ciężarowy. Dr Madejczyk doznał poważnych obrażeń głowy i twarzy. Motocykl został uszkodzony. Dr. Madejczyka przewieziono do szpitala powiatowego w Jędrzejowie. Właściciela samochodu nie zdołano ustalić.

Rekolekcje. W kościele parafialnym św. Trójcy w Jędrzejowie rozpoczną się od niedzieli dnia 30 bm. rekolekcje.

Nowi wikariusze. Wikariuszem parafii św. Trójcy w Jędrzejowie mianowany został ks. Mucha w Imielnie gm. Mierzwin.



Obwieszczenie

Starosta Powiatowy podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja 1941 r. zakazane jest trzymanie gołębi pocztowych wszelkiego rodzaju, zatem należy się ich pozbyć do dnia 30 kwietnia 1941 r. oraz usunąć przeznaczone lub stworzone dla nich urządzenia. Utrzymywanie gołębi użytkowych i zbytkowych dozwolone jest tylko za zezwoleniem Starostwa Powiatowego. Zezwolenia udziela się tylko na piśmienne wnioski; może ono być każdej chwili cofnięte. Utrzymujący musi prowadzić listę, z której wynika każdorazowy ilostan gołębi.

Każdy obowiązany jest obce, przybłąkane do niego, jak również znalezione martwe lub ranne gołębie pocztowe wraz z obrączkami i futeralikami na meldunki oddać niezwłocznie do najbliższego posterunku policyjnego celem skierowania tychże do Starostwa Powiatowego.

Kto wykracza przeciw postanowieniom niniejszego rozporządzenia, karany będzie w więzieniu lub grzywną do nieograniczonej wysokości.

Jędrzejów, dnia 25 kwietnia 1941 r. w. w. w.

Starosta Powiatowy

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW

13 V 1941.

Odbudowa dworca kolejowego w Jędrzejowie.
Po Kielcach przyszła kolej na odbudowę dworca w Jędrzejowie, gdzie wskutek działań wojennych część budynku została rozwalona. Po rozebraniu gruzów w najbliższych dniach władze kolejowe przystąpią do dobudowania drugiego skrzydła dworca. Przypuszczalnie za dwa — trzy miesiące nowowymusowane skrzydło będzie gotowe.



Zastużony koniec bandy Wrońskiego.

(Zet) Jędrzejów, 3 czerwca. W dniu 29 maja w godzinach rannych policja bezpieczeństwa krym., żandarmerja i polska policja mundurowa w czasie obławy za bandą rabusiów natknęła się na kolonji Krzciecice pod Sędziszowem, w powiecie jędrzejowskim na bandę Wrońskiego, poszukiwaną od dłuższego czasu przez kryminalny Komisariat w Jędrzejowie.

Niebezpieczna ta banda, na czele której stał Władysław Wroński, dokonała przeszło 40 napadów rabunkowych na terenie powiatu jędrzejowskiego i sąsiednich.

Wroński, spostrzegłszy policję, wraz z towarzyszami: Stanisławem Baranikiem i Janem Czernkiem ukrył się w stodole Stanisława Kowalczyka, gdzie się zabarykadował. Po osaczeniu banda została wezwana do poddania się, lecz w odpowiedzi ze stodoły padły strzały. W czasie strzelaniny herszt bandy Wroński wybiegł ze stodoły, sądząc, że uda mu się zbiec. Celnie jednak

trafiony, padł na miejscu. Ponieważ bandyci byli zabarykadowani i na powtórne wezwanie nie poddali się, stodoła została podpalona. W czasie pożaru bandyta Czernek wybiegł ze stodoły i w czasie ucieczki został zastrzelony. Pozostały bandyta Baranik spalił się w stodole, prawdopodobnie przedtem ciężko ranny lub zastrzelony w czasie wymiany strzałów z policją. Ze strony policji nikt nie poniósł żadnego szwanku.

Ponieważ zostało stwierdzone na miejscu, że groźna banda Wrońskiego od dłuższego czasu ukrywała się u gospodarza Kowalczyka na kolonji Krzciecice, policja zatrzymała zarówno jego, jak i jego córkę, Janinę, przyjaciółkę Wrońskiego. W czasie przesłuchiwania Kowalczyk i jego córka usiłowali zbiec, wobec czego w czasie tej ucieczki zostali obydwójce zastrzeleni.

Herszt bandy Wroński i Baranik pochodzili z Mierzawy, gminy Sędziszów, Czernek zaś z Zawiercia.

Gwałtowna burza

**nad powiatami: kieleckim,
jędrzejowskim i miechowskim**

Jędrzejów. W dniu 26 VI.41, tj. w czwartek w godzinach po południowych nad powiatami: kieleckim, jędrzejowskim i miechowskim przeszła kilkogodzinna burza deszczowa z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi. W niektórych miejscowościach powiatu miechowskiego spadł grad wielkości dochodzącej do pół centymetra.

Najwięcej ucierpiał powiat jędrzejowski, gdzie wybuchło kilkadziesiąt pożarów od uderzenia pioruna. Grzmoty i oślepiające błyskawice trwały bezustannie przez kilka godzin jednocześnie w różnych miejscowościach.

Pierwsze meldunki nadeszły do Jędrzejowa o pożarach sześciu stodół w Małogoszczy, powstały one w krótkich odstępach czasu od uderzeń pioruna; w Miąsowie gm. Brzegi spalił się dom mieszkalny i stodoła, w Mieronicach gm. Złotniki dwie stodoły, w Szczepanowicach gm. Brzegi dwie stodoły, we Włoszczowie oraz okolicy kilkanaście stodół i budynków w poszczególnych wioskach.

Straże pożarne z niesłychaną energią prowadziły akcję ratowniczą. Zdarzały się wypadki wynoszenia omdlonych strażaków z miejsca pożaru; w Małogoszczy zemdlonego strażaka zniesiono z płonącego dachu. Wiele straży ratując mienie w obcej wsi, zmuszonych było przerwać akcję ratowniczą, by udać się do własnej wsi, gdzie w międzyczasie powstał pożar od pioruna. Straż włoszczowska będąc już na stacji, chcąc się udać na ratunek koleją do innej miejscowości, w ostatniej chwili musiała zrezygnować z wyjazdu, gdyż została zaalarmowana pożarem w samej Włoszczowie.

Fale deszczowe podmyły w niżej położonych miejscowościach pola oraz zalały piwnice i suteryny. Również do suteryn i piwnic budynku starostwa miechowskiego wtargnęła woda, którą musiała wypompować straż pożarna.

Miejscowości najczęściej dotknięte klęską na terenie powiatu jędrzejowskiego inspekcjonował w dniu 27.VI br. starosta powiatowy wraz z powiatowym komendantem żandarmerii niemieckiej.

Dalsze meldunki o pożarach jeszcze nadchodzą.

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW

13 IX 1941

Kradzieże koni nie ustają. Cyganie wędrownymi złodziejami. W tych dniach na terenie gminy Nawarzyce w powiecie jędrzejowskim miały miejsce kradzieże koni przez złodziei — wędrownych cyganów. — Stefanowi Goli we wsi Przyłek skradziono ze stajni w nocy dwie klacze z dwuletnim źrebkiem ogólnej wartości 6 tysięcy złotych. Złodzieje-cyganie poprzedniego wieczoru przyjechali furmanką do Przyłęki od strony Pińczowa i w tym kierunku z powrotem odjechali. Pościg policji doprowadził do ujęcia koni w lasach chroberskich koło Pińczowa. Cyganie zdołali zbiec, lecz pościg za nimi trwa nadal. W tym samym czasie w Nawarzycach skradziono konia wraz z uprzężą i wóz z drabinami ogólnej wartości 5500 złotych Wojciechowi Imborowi, oraz klacz z uprzężą i dwa prosięta, ogólnej wartości 4500 zł Ignacemu Sapce. — Tych ostatnich kradzieży popełnili ci sami złodzieje jednej nocy, najprawdopodobniej cyganie, którzy w tym czasie zatrzymali się na kilkudniowy odpoczynek w pobliskim lesie. Cyganie ci odjechali niezwłocznie w kierunku Książa Wielkiego w powiecie miechowskim. Policja zarządziła pościg.

Tajemniczy osobnik pod łóżkiem wieśniaczki

Jędrzejów. Jeden z posterunkowych z posterunku policji Sędziszów w powiecie jędrzejowskim, udał się do mieszkania niejakej Janiny Mazurkiewicz we wsi Piła, celem przeprowadzenia dochodzenia w sprawie kradzieży kur. Ponieważ mieszkanie zastał zamknięte, a z wnętrza dochodziły podejrzane szmery, przeto silniejszymi uderzeniami zmusił właścicielkę do otwarcia. Gospodyni z dzieckiem na ręku okazywała wielkie zmieszanie i zdenerwowanie. W chwili, gdy policjant wydobył z ukrycia w ścianie znaleziony pistolet belgijski z nabojami od karabinu i lornetkę, Mazurkiewiczowa wybiegła z mieszkania. Policjant zabrawszy znalezione przedmioty, a zamknąwszy drzwi na klucz pobiegł za uciekającą Mazurkiewiczową,

którą zmusił do powrotu. Z chwilą wkroczenia do mieszkania ku swemu zdziwieniu zauważył, że zostało wyrwane okno, przez które uciekł nieznany osobnik, znajdujący się już w tej chwili w dość dużej odległości. Policjant oddał w jego kierunku kilka strzałów, które jednak chybiły. Również zarządzona natychmiast obława nie przyniosła pozytywnego rezultatu. W czasie rewizji w mieszkaniu Mazurkiewiczowej znaleziono kilka przedmiotów, które niebicie świadczą, że tajemniczy osobnik jest złodziejem lub też włamywaczem. Mazurkiewiczowa oświadczyła, że tenże nieznany osobnik przybył do jej mieszkania na dziesięć minut przed zjawieniem się policjanta i ukrył się pod łóżkiem.

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW

25 IX 1941

Wyrok uniewinniający. Były kasjer młynu „Renesans” p. Józef Widliński, którego Sąd Grodzki w Jędrzejowie skazał, jak o tym w swoim czasie donosiliśmy, na jeden rok więzienia, został wskutek wniesionego odwołania na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Kielcach uniewinniony od winy i kary.

Za sprzedaż zajętych gęsi — areszt. Franciszek Simlat z Sudola, gminy Przysław sprzedał 4 gęsi, zajęte przez komornika sądowego na mocy wyroku sądu grodzkiego w Jędrzejowie, wskutek czego tenże sąd skazał go na trzy miesiące aresztu.

Mieszkańcy Mieronie, gminy Wodzisław: Roman Liberski i Bogdan Musiał nie po rycersku postąpili wobec bezbronnej kobiety, Marianny Lek, gdyż mając do niej złość, pobili ją w lesie pod wsią Klemencice widłami i rydłem. — Sąd grodzki skazał obudwuch po pół roku więzienia. Stosunkowo łagodny wyrok sąd umotywował dotychczasową niekaralnością oskarżonych.

Wskutek zaproszenia ognia wybuchł pożar w Motkowicach, gminy Mierzwin, skutkiem czego spaliła się zagroda Michała Kielasińskiego.

Ogłoszenie

Wzywam wszystkich właścicieli domów i lokatorów do przestrzegania przepisów sanitarnych. Nie wolno nieczystości i zlewów odprowadzać na ulice. Właścicieli domów ostrzegam, że na każdym podwórzu muszą być skrzynie lub zbiorniki do wyrzucania śmieci, choćby nie kosztowne, lecz na ten cel przeznaczone. Uporządkowanie ulic, wywożenie ich zawartości musi być przeprowadzane. Oporni i niewykonujący tych ostrzeżeń, pociągnięci będą do najsurowszej odpowiedzialności karnej.

Jędrzejów, dnia 2 października 1941 roku.

Burmistrz m. Jędrzejowa
(—) **BANKIEWITZ**



Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW

11 X 1941

Pomysłowy złodziej. Wacław Rudnicki ze Skroniowa, gminy Przasław, przy pomocy specjalnie przyrządzonej tyczki, skradł z piwnicy przez zakratowane okno właścicielowi sklepu, Stanisławowi Lato, cztery kilogramy smalcu w ciągu kilku nocy. Poszkodowany kradzież zauważył, lecz nie mógł zrozumieć, w jaki sposób ginie smalec, skoro kłódka nie była naruszona, ani też żadne ślady nie wskazywały, aby tą drogą złodziej przechodził. Złodzieja zdradził mimowoli jego małoletni brat, który przybył do sklepu poszkodowanego po wodę sodową. Na zapytanie sklepiarza dlaczego mu się chce pić mimo chłodu, chłopiec odpowiedział, że zjadł dużo chleba ze smalcem i że smalec przynosił jego brat, Wacław. Złodzieja zdradził również „gryps” wysłany do rodziny z aresztu. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał pomysłowego złodzieja na trzy miesiące aresztu.



Zaciemnianie na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. W dniu 18-go i 19-go bieżącego miesiąca obowiązuje mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa przeprowadzenie zaciemniania w godzinach 17.50 — 7-ma rano.

Pięcioletni chłopiec spowodował pożar zagrody. Wskutek zaprószenia ognia przez pięcioletniego Wiesława Równickiego w Popowicach, gminy Węgłeszyn, spłonęła zagroda jego ojca, Ludwika, o ogólnej wartości około 20 tysięcy złotych. Chłopiec opuścił rodziców, pracujących w polu, udając się do domu, skąd zabrał zapalki i rozpałił ogień w pobliżu chlewa. Dzięki energicznej akcji sąsiadów, nie dopuszczono do rozszerzania się ognia na sąsiednie zabudowania innych gospodarzy.

Pożar z podpalenia. Wskutek zbrodniczego podpalenia wybuchł pożar w zagrodzie Franciszka Uramowskiego w Jakubowicach, gminy Radków, przy czym pastwą ognia padł dom i zabudowania gospodarcze wraz z narzędziami i zbiorami. Poniesiona strata wynosi około 10 złotych. Policja wszczęła dochodzenie.

Spis zakładów przemysłowych. Z polecenia władz w dniu 15 bm. przeprowadzony został w Jędrzejowie spis wszystkich istniejących zakładów przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych, przemysłu domowego, chałupniczego oraz zakładów i urządzeń użyteczności publicznej o charakterze prywatnym, stowarzyszeniowym lub publiczno-prawnym. Spis służy do celów statystycznych, nie zaś do podatkowych i osoby, prowadzące go są zobowiązane do zachowania tajemnicy służbowej. Za fałszywe zeznanie przewidziana jest kara.

Przykładna kara. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał Józefa Perunia z Podlesia gminy Węglęszyn na pół roku więzienia za kradzież z szopy po oderwaniu skobla 2 metrów kartofli i 1 metra łubinu na szkodę Józefy Matera.

Wściekły pies pogryzł krowę. Pies wściekły Sfanisława Barana w Wyganowie, gminy Złotniki pogryzł krowę, stanowiącą własność tegoż gospodarza.

Za zerwanie liści z krzaka pobił kobietę. Jak Pałasz z Bąkowa koło Sędziszowa, zastawszy w swoim ogrodzie Stanisławę Banasik z Gródka na rwaniu liści z krzaka, pobił ją dotkliwie bijakiem od cepów. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał Pałasa na 3 miesiące aresztu.

Żyd przyczyną kalectwa pasażera. Przed dwoma miesiącami żyd-furman Zalma Piła z Wodzisławia, jadąc nieprzepisowo lewą stroną szosy, spowodował zderzenie swej furmanki z samochodem ciężarowym, wskutek czego jeden z pasażerów Stanisław Samogij doznał poważnego okaleczenia nogi, w następstwie czego nastąpiła amputacja nogi powyżej kolana. Piła stanął przed sądem okręgowym w Kielcach na sesji wyjazdowej w Jędrzejowie za spowodowanie kalectwa pasażera. Z powodu niestawienia się głównych świadków sprawa została odroczone na inny termin.

Z sali sądowej Sądu Okręg. w Kielcach na sesji wyjazdowej w Jędrzejowie. Między Bogdałami i Czapłami ze Skroniowa, gm. Przysław (pow. Jędrzejów) o błahą rzecz wynikła sprzeczka, która zamieniła się w bójkę. Wśród innych obrażeń, Józef Czapla został ugodzony ostrym narzędziem w okolice prawego oka, w następstwie czego nastąpił wylew krwawy gałki ocznej, powodując całkowitą ślepotę. Za udział w bójce sąd skazał Stefana Bogdałę na dwa miesiące aresztu. Łagodny wymiar kary sąd zastosował dlatego, ponieważ oskarżony był również atakowany i że przekroczył granicę obrony koniecznej.

W czasie gry w karty i kłótni o wygraną, Jan Znojek z Secemina (powiat Jędrzejów) uderzył Bolesława Piłkiewicza szewskim nożem w klatkę piersiową, zadając mu ranę kłutą i naruszając funkcjonowanie lewego płuca. Znojek został skazany na 7 miesięcy więzienia.

Dozorca aresztu miejskiego w Jędrzejowie, Stefan Łuszcz z Jędrzejowa, został skazany na tydzień aresztu za ułatwienie ucieczki z aresztu Janowi Heliaszowi.

Trzy konie i różna garderoba zakwestionowane u cyganów. Policja posterunku P. P. w Nawarzycach zakwestionowała w czasie rewizji w obozie cygańskim w lesie zw. „Sancygniowski” 3 konie średnio odżywione, oraz większą ilość różnej garderoby, jak: 9 chustek na głowę, w tym dwie chustki-jesionki i jedna zimowa, dwa kożuszki, dwa swetry damskie, 3 spódnice, bluskę jedwabną granatową, koszulę męską, dwa prześcieradła i inną garderobę. Rysopis koni: 1) wałach maści siwej, bez odmian, lat około 15, 2) wałach maści kasztanowatej, bez odmian, lat około 17 3) wałach maści kasztanowatej, z wypaloną łysiną, lat około 15. Na konie te cyganie nie posiadali dowodów tożsamości zwierząt. Zarówno konie, jak i wszystkie rzeczy zostały zakwestionowane, jako pochodzące z kradzieży. Cyganie następnej nocy po przeprowadzonej rewizji zbiegli z miejsca obozowiska w niewiadomym kierunku, pozostawiając trzy wozy cygańskie (bryki) w stanie dobrze podniszczonym. Prawi właściciele koni, oraz zakwestionowanych przedmiotów, mogą swoją własność otrzymać na posterunku P. P. w Nawarzycach. Za cyganami policja zarządziła pościg.

Napad rabunkowy na mieszkanie żyda Około godziny 11 wieczorem do mieszkania szewca Fiszla Kurca w Rzeszówku, gmina Węgleszyn wtargnęło 2-ch osobników, którzy po steroryzowaniu domowników i stawieniu ich pod ścianą w jednej izbie, zażądali wydania pieniędzy. Ponieważ Kurc pieniędzy nie posiadał, napastnicy zrabowali 44 pary różnego obuwia i bieliznę ogólnej wartości około 10 tysięcy złotych. Bandyci uzbrojeni byli w karabin krótki i mały pistolet, przy czym dwóch jeszcze osobników w czasie rabunku stało na czatach przed domem. Sprawcy z łupem zbiegli w lasy majątku Krasówek w powiecie włoszczowskim; pościg za nimi został niezwłocznie zarządzony przez policję.

Kradzież roweru. Władysławowi Lipskiemu z Jędrzeiowa, nieznany sprawca skradł rower męski, pozostawiony na chwilę na podwórzu własnego domu.

Przeszło 12.000 paczek świątecznych dla polskich jeńców wojennych.

(Zet) **Kielce**, 5 grudnia. Z dniem 30 listopada została zakończona akcja przesyłkowa darów świątecznych dla polskich jeńców wojennych, przebywających w Rzeszy, z terenu okręgu kielecko-radomskiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wszystkie paczki według przewidzianego rozdzielnika zostały wysłane z małymi nadwyżkami. Stosownie do napływających do biura okręgu w Kielcach meldunków, P. C. K. w Kielcach (bez powiatu) wysłał ogółem wraz z Zagnańskiem — 1.100 paczek; Jędrzejów — 1.370; Radom — 1.500; Piotrków — 1.203 i Opatów — 1.600 paczek (wszystkie paczki półkilogramowe). Z pozostałych powiatów, jak częstochowskiego, tomaszowskiego i inn., meldunków jeszcze brak, należy jednak przypuszczać, że ilość wysłanych paczek z tych miejscowości nie będzie mniejsza.

Ze względów zrozumiałych powiaty rolnicze, gdzie łatwiej jest o artykuły spożywcze, więcej ofiarowały na „gwiazdkę” jeńcom, aniżeli okręgi przemysłowe i miasta. Naogół ofiarność mieszkańców okręgu kielecko-radomskiego jest duża. Jeńcy, tęskniący bezwzględnie za krajem i rodziną, spędzą uroczyste święta Bożego Narodzenia w atmosferze radości i zadowolenia, które przyniosą im podarki ze słodyczami.

W okresie od 1-go do 25-go bm. wysyłka paczek dowolnych dla jeńców jest wstrzymana, celem odciążenia poczty w Rzeszy dla własnych celów. Po tym okresie rozpocznie się dalsza wysyłka paczek imiennych, jak zwykle. Blankiety do tych paczek, jakie nagromadzą się w międzyczasie w większej ilości, będą do odebrania we wszystkich placówkach czerwonokrzyżskich. Nie ulega wątpliwości, że ofiarne społeczeństwo zgłosi się po owe blankiety, aby przy ich pomocy kontynuować dalsze przesyłki żywnościowe i odzieżowe dla jeńców, potrzebujących naprawdę pomocy z kraju.

Zastrzelenie niebezpiecznego bandyty.

(Zet) Około godz. 8-mej wieczorem patrol policji polskiej w Proszowicach (powiat Miechów) natknęła się na poszukiwanego oddawna bandytę, Piotra Gierasa ze wsi Przesławice, gminy Koniusza (pow. Miechów). Gdy Gieras spostrzegł zbliżających się policjantów, ukrył się na strychu domu swej żony. Przekonawszy się, że policja wie o jego schowku, usiłował w pewnej chwili zbiec. Mimo ciemności został rozpoznany i zastrzelony na miejscu.

Gieras był niebezpiecznym bandytą i ma na sumieniu szereg napadów rabunkowych z bronią w ręku. Był on od dłuższego czasu niuchwytny; ostatnio zdołał zbiec z więzienia.

Rabunek i zabójstwo obrabowanego.

(Zet) Do mieszkania Jakóba Pieklaka w Kapielach Wielkich, gminy Dłużec, koło Wolbromia, wtargnęło o godzinie 9-tej wieczorem trzech uzbrojonych sprawców, dokonując rabunku kożucha i 1.000 zł. gotówki.

W czasie rabunku uszkodzony Pieklak i jego brat, Marcin Pieklak, usiłowali sprzeciwić się grabieży. Wówczas bandyci wymierzili broń przeciwko obydwom i strzelili kilkakrotnie. Obydwaj zostali ciężko ranni, przyczem Marcin Pieklak zmarł wskutek ran postrzałowych w kilka godzin później. Stan Jakóba Pieklaka jest dość ciężki; przewieziony on został do szpitala powiatowego w Miechowie.

Dwaj złodzieje plagą całej wsi. We wsi Jesionna pod Jędrzejowem, nieznani sprawcy popełniali stale kradzieże różnego rodzaju. Mimo usilnych starań policji sprawców nie udało się ujawnić. Ostatnia kradzież popełniona na szkodę Jadwigi Stępień naprowadziła na ślad sprawców dzięki odbiciu na ziemi bosych stóp, które odpowiadały ściśle nogom Władysława i Stanisława Morągów z Jesionnej. W rezultacie obaj bracia stanęli przed sądem grodzkim w Jędrzejowie, który po przeprowadzeniu rozprawy, skazał Władysława Moraga na jeden rok więzienia, zaś Stanisława Moraga — na pół roku więzienia.

Tajemniczy osobnik uzbrojony ujęty w lesie

Jeden z mieszkańców Motkowic w powiecie jędrzejowskim, natknął się, na siedzącego w motkowickim lesie samotnie młodego osobnika z rewolwerem w ręku i wiszącym obok niego na krzaku karabinem. Policja miejscowa zarządziła niezwłocznie obławę we wskazanym przez informatora miejscu, lecz na ślad owego osobnika nie natrafiła. W przeszukiwaniu krzaków w głębi lasu, spostrzeżono go w pozycji leżącej. Mimo zachowania wszelkich ostrożności, osobnik ten spostrzegł policję i szybko zerwał się na nogi, lecz został natychmiast ujęty i obezwładniony. Znalaziono przy nim istotnie pistolet niemiecki, naładowany 8-ma nabojami i ładownicę z 10-ma nabojami oraz luźno kilkanaście naboji w kieszeniach. Niezależnie od tego znaleziono w kieszeni kawałek

rękawa czarnego (prawdopodobnie jako maska na twarz) i scyzoryk sprężynowy. Karabin, posiadania którego na razie się wypierał, znaleziono opodal w trawie; był on również naładowany nabojami. W czasie indagacji osobnik ten oświadczył, że broń z nabojami znalazł na polu w zbożu za stacją kolejki wąskotorowej Hajdaszek. Z zaświadczenia szkolnego, wydanego przez kierownika szkoły publicznej w Kijach (powiat Jędrzejów), jakie przy nim znaleziono, wynika, że osobnikiem tym jest Edmund Lasek. Czy nazwisko to nie jest fikcyjne, ustala policja. Rzekomego Laska osadzono w więzieniu. Nasuwa się przypuszczenie, że osobnikiem tym jest kto inny i że planował on napad rabunkowy, co mu w porę przeszkadzono.

Śmiały napad rabunkowy bandy cyganów

Łup wartości 20.000 zł. Dwutygodniowy pościg doprowadził do ujęcia bandy

Jędrzejów. Nie tyle śmiałego, ile bezczelnego napadu rabunkowego dokonała banda cyganów, składająca się z 8-miu osób, na mieszkanie jednego z zamożniejszych gospodarzy wsi Bardo, gminy Rębów w powiecie opatowskim, Feliksa Kaszuby.

Koczująca tam chwilowo banda cyganów, dowiedziawszy się widocznie, że Kaszuba wyjechał na pewien czas do Ostrowca i, że w domu pozostała tylko żona z dziećmi, wtargnęła w nocy przed dwoma tygodniami do jego mieszkania. Dzieciom Kaszuby kazali udać się do komory, gdzie ich zamknęli, nad żoną Kaszuby zaś poczęli się znęcać, bijąc ją i dusząc. Banda domagała się wydania pieniędzy.

Gdy żona Kaszuby oświadczyła, że pieniędzy w domu nie ma, cyganie splądrowali całe mieszkanie, rabując 5,500 złotych gotówką, pościel, garderobę, bieliznę i różne cenne rzeczy, ogólnej wartości 20 tysięcy złotych.

Poszkodowany wróciwszy nazajutrz do domu, na własną rękę zarządził pościg za bandą, która klucząc przeważnie lasami i bocznymi drogami udała się w kierunku powiatu jędrzejowskiego. Po dwu

tygodniach Kaszuba natrafił wreszcie na ślad bandy pod Jędrzejowem.

Policja jędrzejowska wraz z poszkodowanym ujęła bandę między wsiami Łączynem i Potokiem (gmina Przysław). Za zrabowane pieniądze cyganie kupili konia i wóz. Bandę osaczono; ani jeden z jej członków nie zdążył zbiec.

W czasie rewizji, która obfitowała w momenty drastyczne, gdyż cały obóz składający się z 8-miu cyganów i cyganek oraz 9-ciu dzieci podniósł nieopisany krzyk, znaleziono około 100 złotych gotówką, zaszytych w różnych częściach garderoby cyganek i dzieci, oraz prawie połowę zrabowanych rzeczy Kaszuby. Wiele przedmiotów Kaszuba nie był w stanie rozpoznać, z czego należy wnioskować, że pochodzą one z innych kradzieży, do czego cyganie przyznali się.

Całą bandę na czele z Konstantym, Antonim i Janem Głowackim policja umieściła w jednym wagonie kolejki wąskotorowej i pod eskortą odstawiła do miejsca przestępstwa, to jest do posterunku w Rakowie w powiecie opatowskim.

JĘDRZEJÓW

Wydawanie żywności na kartki. Po-
cząwszy od czwartku dnia 20 bm. wszystkie
sklepy rejonowe w Jędrzejowie rozpoczną wy-
dawanie dla ludności polskiej żywności na
kartki, mianowicie: cukier i mąkę po 40 dkg,
oraz miód sztuczny po 50 dkg na osobę.

Sąd grodzki w nowym lokalu. W bie-
żącym tygodniu sąd grodzki w Jędrzejowie
przeprowadził się do nowego lokalu, zajmując
cały budynek parterowy w sąsiedztwie gma-
chu gimnazjum przy ul. 11 Listopada.

**Umysłowo chora pod kołami samo-
chodu.** Wskutek własnej nieostrożności do-
stała się pod koła samochodu półciężarowego
przy zbiegu ulicy Kieleckiej, Pińczowskiej i
Rynek, 14-letnia umysłowo chora, Irena Kwie-
cień z Jędrzejowa (Skroniowska 26), doznając
bardzo ciężkich uszkodzeń ciała. Dziewczynkę
odwieziono do szpitala pow. w Jędrzejowie.

Ograniczenie prawa pobytu żydów.

Radom, 14 stycznia. Gubernator dystryktu radomskiego wydał zarządzenie w sprawie ograniczenia pobytu dla żydów w dystrykcie radomskim. Według tego zarządzenia wszystkim żydom, przebywającym w dystrykcie radomskim, nie wolno, nawet przejściowo, opuszczać swego miejsca zamieszkania.

Jako miejsce zamieszkania uważana jest gmina miejska, czy wiejska, względnie wieś, w której dany żyd posiada swoją siedzibę, względnie, gdzie zatrzymał się na dłuższy czas, względnie miejscowość, w której zatrzymał się ostatnio. Wyjątki dopuszczone są jedynie w niezwykle pilnych wypadkach na wniosek odnośnego starosty powiatowego, względnie miejskiego.

Dotyczy to takich wypadków, kiedy żydzi muszą opuścić miejsce zamieszkania: 1) z powodu interesu publicznego, 2) w ramach swego obowiązku pracy, względnie 3) dla wyłącznego wykonania przydzielonych im przez władze niemieckie zadań. W tego rodzaju wypadkach starosta powiatowy, względnie miejski, ma wystawić czasowo i miejscowo ograniczony dowód zezwolenia. Żydzi, którzy opuszczają swoje miejsce zamieszkania pod bezpośrednim nadzorem władz, nie potrzebują żadnego dowodu.

Zakazanem jest udzielanie wszelkiej pomocy żydom, dawanie im mieszkania, czy zaopatrzenia, któreby ułatwiało im wydalanie się. Korzystanie z prywatnych pojazdów, zwłaszcza zaprzęgów włościańskich, poza granicami miejscowości na drogach publicznych jest zakazane. Wyjątek stanowi wypadek, gdy żydzi wykonują swój obowiązek pracy. Żydzi, którzy wbrew rozporządzeniu opuszczają swoje miejsce zamieszkania, zostaną ukarani karą śmierci. Ta sama kara dotyczy tych osób, które udzielają żydom pomocy. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 stycznia 1942.

Ceny maksymalne na mięso drobiu.

Jędrzejów, 14 stycznia. W porozumieniu z oddziałem wyżywienia i rolnictwa urząd nadzoru cen przy Szefie Dystryktu w Radomiu ustalił w dniu 3 stycznia 1942 r. następujące ceny drobnej sprzedaży mięsa drobiu za 1 kg.:

- 1) Części gęsi (głowa, szyja, żołądek, serce, skrzydła) 3.00 zł.
- 2) Mięso gęsi (plecy, względnie część tylnia) 2.70 zł.
- 3) Piersi (z kośćcami) 7.00 zł.
- 4) Udo (z częścią tylną) 5.50 zł.
- 5) Wątroba 8.00 zł.
- 6) Tłuszcz 7.00 zł.
- 7) Wędzona pierś gęsia 13.40 zł.
- 8) Wędzone udo 10.00 zł.

Ustalonych cen nie wolno przekraczać, wolno natomiast pobierać niższe ceny. — W wypadku nadużyć winni zostaną ukarani w myśl par. 6 zarządzenia o kształtowaniu cen.



Ważne dla właścicieli zakładów fryzjerskich.

(bal) **Kielce** 29 stycznia. W myśl zarządzenia p. Starosty Miejskiego w Kielcach polskie zakłady fryzjerskie na terenie miasta Kielce nie mają prawa obsługiwać klientów narodowości niemieckiej. Do obsługi Niemców został wyznaczony jeden zakład fryzjerski L. Jakubczyka, przy ul. Kolejowej. Wszystkie pozostałe zakłady fryzjerskie winny posiadać tabliczkę zawiadamiającą, że obsługują jedynie obywateli narodowości nieniemieckiej.



Rozbudowa szpitala powiatowego w Jędrzejowie.

(Zet) Jędrzejów, 6 lutego. Do jednej z najważniejszych inwestycji w powiecie jędrzejowskim w ostatnich czasach, należy **rozbudowa szpitala powiatowego w Jędrzejowie.**

Okazały gmach z czerwonej cegły głównego budynku z zabudowaniami gospodarczymi, położony w pobliżu toru kolejowego przy szosie małogoskiej, widoczny jest zdaleka. Pewnego uroku dodaje budynkowi jeszcze okolica, naturalnie wzgórzysta poza miastem, zdala od kurzu i gwaru miejskiego, a już idealne te warunki uzupełni obszerny ogród, jaki zostanie niewątpliwie w niedługim czasie założony.

Całkowite prawie wykończenie gmachu oraz **rozbudowa pawilonu zakaźnego** (koszt przeszło pół miliona złotych), **mieszkań dla personelu służbowego i obsługi,** rozpoczęte przy poparciu poprzedniego p. starosty Glehna, a kontynuowane przy zainteresowaniu i dużej życzliwości obecnego

p. von Balluseck'a, nastąpiło w tych dniach.

Do pawilonu zakaźnego, zaopatrzonego w niezbędne narzędzia chirurgiczne i urządzenia — brakuje jedynie łóżek, które zostały już zamówione w firmie warszawskiej Jarnuszkiewicz, w liczbie 100 szt. (za sumę 50.000 złotych). **Budynek gospodarczy** został zaopatrzony między innymi w specjalną kuchnię z firmy Kipperbusch.

Szpital rozporządza również samochodem-karetką dla przewożenia chorych.

Po całkowitem wyekwipowaniu, szpital będzie mógł rozporządzać przeszło 250 łóżkami.

Należy wkońcu dodać, że personel lekarski stanowi czterech lekarzy i trzech praktykantów z odpowiednim personelem pielęgniarek i służby pod kierownictwem dyrektora dra Mazura.

Szpital jest własnością Związku Gmin pow. jędrzejowskiego.

(Zet) **KOMBINACJE WÓDCZANE.** Na pomysłowy sposób handlu wódką, wydawana na premję wieśniakom przez powiatową Spółdzielnię „Wspólna Praca“ w Jędrzejowie, wpadł niejaki S. z Jędrzejowa. Nabywał on w nielegalny sposób kwity premijowe i wódkę lokował w jednym ze sklepów spożywczych przy ulicy Kieleckiej, przyczem w ten sposób zmagazynowano około 100 litrów wódki, którą policja zakwestjonowała. Dochodzenia w toku.

(Zet) **ZŁODZIEJE ZAOPATRUJĄ SIĘ W TYTOŃ.** W ostatnich dniach, a właściwie nocy nieznani sprawcy dokonali kradzieży surowca tytoniowego „Kentucky“ na szkodę plantatorów: Jana Żuradzkiego w Sudółku, gminy Pałecznicza (400 kg.), Franciszka Deka w Winiarach, gm. Pałecznicza (100 kg.), Edwarda Orczyka w Sułoszowie k. Ojciowa (200 kg.) i wielu innych. Policja wszczęła dochodzenie.



Pomoc lekarska dla niezamożnych

(Zet) Jędrzejów, 13 lutego. W Jędrzejowie (Rynek) bez przerwy funkcjonuje t. zw. Ośrodek Zdrowia, w którym udzielana jest pomoc lekarska dla ludności niezamożnej bezpłatnie po przedstawieniu odpowiedniego zaświadczenia zarządu gminy lub sołtysa o ubóstwie.

Pacjenci bez zaświadczeń leczenia są za opłatą minimalną.

Ośrodek Zdrowia przyjmuje chorych na choroby społeczne, t. j. jaglice, gruźlicę, weneryczne i inne. Przyjęcia odbywają się codziennie od godziny 8—1 i pół w południe oprócz świąt.

Lekarzem Ośrodka jest lekarz powiatowy, dr. Przypkowski, zaś pielęgniarka zawodowa, p. Genowefa Bijakówna. Frekwencja chorych wynosi ponad 200 osób miesięcznie.



(Zet) **GLÓD ZŁYM DORADCĄ.** Mieszkanca ulicy 3-go Maja 59 w Jędrzejowie, Katarzyna Rojek, przyłapała na gorącym uczynku kradzieży maki i kaszy na strychu swego domu nieznanego młodego osobnika, który zdołał zbiec. Kilka dni później, przechodząc jedną z ulic w Jędrzejowie, Rojkowa poznała sprawcę kradzieży i oddała w ręce policji. Okazał się nim 19-letni Ludgier W. z Jędrzejowa. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał go na pół roku więzienia. Wydział odwoławczy sądu okręgowego w Kielcach wyrok pierwszej instancji uchylił i uwolnił W. od winy i kary, wychodząc z założenia, że do czynu tego zmusiła go wyjątkowa nędza, dłuższa choroba rodziców i brak pracy mimo usilnych starań. Obecnie otrzymał pracę.

(Zet) **ROZTARGNIENIE ZGUBIŁO ZŁODZIEJA.** Dwaj robotnicy folwarku Jasionna, gminy Raków (powiat Jędrzejów): Wincenty Krzywda i Stanisław Stępień, posiadając oryginalne klucze od śpi-chlerza folwarku Franciszka Pikora, zrobili z nich odciski na mydle i zaopatrzyli się w takie same klucze drugie. Pewnej nocy przy pomocy tych kluczy dostali się do śpi-chlerza, skąd skradli żyta i pszenicy wartości 50 złotych. Na miejscu kradzieży Krzywda pozostawił przez roztargnienie kwity od dostawy kontyngentu zboża folwarcznego i to go zgubiło. Sąd grodzki skazał obydwóch sprawców po pół roku więzienia.

(Zet) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK MŁYNARCZYKA.** 18-letni Henryk Prażuch z Rzemiedzie, gminy Ślaboszów (powiat Miechów), pomocnik młynarza, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi pęknięcia kości prawej nogi powyżej kolana, pęknięcia pięty i palca u nogi oraz zdercia naskórka z pleców w czasie zakładania pasa na transmisję perlaka w młynie Byszewskiej w Dzieduszycach, dzierżawionym przez Piotra Paradowskiego. Młynarczyka w ciężkim stanie odwieziono do szpitala powiatowego w Miechowie.



(Zet) **POŻAR W JĘDRZEJOWIE.** W dn. 10 bm. w zagrodzie Mieczysława Kabzińskiego w Jędrzejowie-Jasionka, wybuchł pożar, który zniszczył chlew wartości 1.500 złotych.

(Zet) **UNIEWINNIONY OD WINY I KARY.** Za kradzież prosa ze stodoły swego sąsiada, sąd grodzki w Jędrzejowie skazał w swoim czasie Władysława Makulskiego z Deszan, gminy Przysław (powiat Jędrzejów) na pół roku więzienia. Wydział odwoławczy sądu okręgowego w Kielcach nie dopatrzył się winy skazanego i wydał wyrok uniewinniający.

(Zet) **ZA POBICIE 15-LETNIEJ DZIEWCZYNY.** Wyrokiem sądu grodzkiego w Jędrzejowie została skazana na 3 miesiące aresztu Marja Piegza z Piołunca, gminy Sedziszów (powiat Jędrzejów) za pobicie 15-letniej Emilji Walczak na polu. Za narzędzie do pobicia służyła skazanej motyka, a powód — pędzenie krowy przez pole Piegzowej.



Zawodowe szkoły rolnicze w Jędrzejowskim.

Jędrzejów, 18 lutego (Zet). Na terenie powiatu jędrzejowskiego czynnych jest obecnie 8 szkół rolniczych zawodowych, mianowicie w Wodzisławiu, Słupi, Przysławiu, Moskarzewie, Irzadzach, Rokitnie-Szczekocinach, Włoszczowie i Rożnicy. W stadium organizacji są także same szkoły w Nagłowicach i Rakowie.

Powiat jędrzejowski jest powiatem czysto rolniczym, jednak pod względem uświadamienia fachowego w drobnym rolnictwie, posiadał i posiada duże braki.

Powiatowe władze szkolne dążąc do podniesienia stanu rolniczego, zwłaszcza w drobnym rolnictwie, a temsamem do dobrobytu ludności wiejskiej, starają się przede wszystkim o **stworzenie dobrego rolnika**. Wszystkie więc dzieci, które w przyszłości staną się rolnikami, muszą przejść **zawodowe doksztalcenie**, potrzebne przy prowadzeniu własnego gospodarstwa, w takich właśnie szkołach rolniczych. Z uwagi na brak odpowiedniej ilości sił fachowych, **nauka odbywa się narazie po 6 godzin tygodniowo**, oczywiście nauka ta odbywa się pod kierownictwem fachwym względnie przez nauczycieli szkół powszechnych z praktyką rolniczą.

Frekwencja w szkołach jest różna. Są gminy, gdzie młodzież chętnie garnie się do wiedzy, ale jest też młodzież obojętna, co wypływa z niezrozumienia samych rodziców. Względem takich rodziców władze szkolne stosować będą przymus.

W miarę napływu sił fachowych, **otwie-**

rane będą dalsze szkoły rolnicze, tak, że w przyszłości cały powiat pokryje się siecią podobnych szkół zawodowych. Na specjalną uwagę zasługuje **szkoła rolnicza koedukacyjna z kursem jednorocznym w Rożnicy gminy Słupia**. Szkoła ta posiada własne gospodarstwo rolne z inwentarzem żywym i martwym, gdzie młodzież kształci się w swym zawodzie teoretycznie i praktycznie we wszystkich działach pod kierownictwem odpowiednich fachowców. **Rok szkolny rozpoczyna się 1-go października**, przyczem na miejscu jest internat dla uczącej się młodzieży. Narazie szkoła posiada 24 słuchaczy, chociaż mogłaby pomieścić 40 uczniów. Koszty nauki i utrzymanie w internacie są minimalne, aby uprzystępnąć niezamożnej młodzieży korzystanie z uczelni.

Absolwenci szkoły rolniczej w Rożnicy wracają do swych wiosek z dużym zasobem wiedzy fachowej.

(bal) **UNIEWINNIONA NA WNIOSEK PROKURATORA.** Swego czasu Sąd Okręgowy w Kielcach skazał na 6 miesięcy więzienia niejaką Stefanję Kudłową z Kielc, oskarżoną za przyjmowanie i przechowywanie przedmiotów, które pochodziły z kradzieży, dokonywanych przez jej męża. Skazanej przysługiwało wniesienie od wyroku I. instancji, apelacji, do też uczyniła za pośrednictwem adwokata W. z Kielc odwołała się do Sądu Apelacyjnego w Radomiu. Na rozprawie sądowej w Radomiu po wysłuchaniu referatu obrońcy oskarżonej

Zgłoszenia w sprawie kart rozpoznawczych.

(Zet) Jędrzejów, 20 lutego. Burmistrz m. Jędrzejowa wzywa mieszkańców miasta narodowości nie-niemieckiej (w wieku od 15-tu lat) do osobistego zgłoszenia się w Magistracie, celem podjęcia i wypełnienia formularzy wniosków o karty rozpoznawcze w terminie od 16 bm. do 14 marca rb. włącznie.

Do wniosku należy dołączyć potrzebne dokumenty osobiste i 2 fotografie (nie retuszowane) w formacie paszportowym. — Oplata za kartę rozpoznawczą wynosi 4 zł. Winni niestosowania się do zarządzenia burmistrza, będą karani.



(Zet) **POSZŁO O GESI.** Stadko gesi Gernowefy Raczyńskiej z Rożnicy, gminy Słupia (powiat Jędrzejów) weszły w kartofle Ludwika Cioska. Poszkodowany gesi zajął i w chwili pędzenia ich na swoje podwórko, Raczyńska obdarzyła go obelżywymi wyrazami, a nadto groziła mu młotkiem. Ciosek, nie namysławiając się wiele, „przejechał” Raczyńską kilka razy kijem, powodując m. in. złamanie u niej lewej kości łokciowej. Sąd okręgowy kielecki na sesji wyjazdowej w Jędrzejowie w składzie: pp. sędzia Niewiadomski, prokurator Fafara i protokolant Grządzielski, — skazał Cioska za przekroczenie obrony koniecznej na 4 miesiące aresztu.

(Zet) **ZA ŻEBRO — MIESIĄC ARESZTU.** Na sesji wyjazdowej kieleckiego sądu okręgowego w Jędrzejowie został skazany na miesiąc aresztu Władysław Mołeda z Brzegów (gmina Brzegi, pow. Jędrzejów) za przekroczenie obrony koniecznej w czasie bójki z Janem Olszakiem, któremu Mołeda złamał żebro przy gnieceniu kolanami. Do bójki doszło na tle jakichś błahych nieporozumień.

(bal) **MATKA KIJEM — CÓRKA SIEKIERĄ.** Na przedmieściu Jędrzejowa 47-letnia Józefa Strojkowa pokłóciła się z córkami Stadnickiego, używając przytem nieprzyzwoitych wyrażen. Wtenczas zjawił się Adam Grabowski i zwrócił uwagę Strojkowej, aby zaniechała kłótni i nie demoralizowała przyglądających się dzieci. Grabowski wzamian za uwagę został zwymyślany przez kłótniwą kobietę i zmuszony był do wepchnięcia Strojkowej do jej mieszkania, przytrzymując jednocześnie drzwi. W tym czasie nadbiegła córka Strojkowej, 13-letnia Stanisława i nie namysławiając się, uderzyła Grabowskiego siekierą w głowę, a Józefa Strojkowa „dołożyła” mu kijem, łamiąc przytem prawą kość promieniową. Przed sądem „wojownicza mamusia” nie przyznała się do winy, natomiast 13-letnia Strojkówna powiedziała, że przybyła matce z pomocą i dlatego uderzyła Grabowskiego siekierą. Kielecki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Jędrzejowie uznając winę Strojkowej, skazał ją na 4 miesiące aresztu. Młodą Strojkówkę sąd oddał pod dozór kuratora.

(Zet) **ZABAWIŁ SIĘ W KOSYNIERA.** Bracia Wincenty i Władysław Domagałowicze z Pokrzywnicy, gminy Krasocin (pow. Jedrzejów); sami sobie chcieli być sędziami w rozstrzygnięciu sporu, do kogo należy żyto na części niepodzielnej. W czasie żęcia żyta w lipcu roku ubiegłego doszło do bójki, zakończonej uderzeniem kosa w nogę Władysława Domagały przez jego brata — Wincentego, powodując ranę wraz z ropnem zapaleniem i z rezultacie trwałe kalectwo stawu kolanowego. Sprawca stanął przed sądem okręgowym w Kielcach w dniu 26 marca rb. i odpowie za animus kosynierski.

(Zet) **SPOWODOWAŁ TRWAŁE KALECTWO.** Na stole sędziowskim sądu okręgowego kieleckiego na sesji wyjazdowej w Jedrzejowie, znalazła się sprawa przeciwko furmanowi Zalmie Piła z Wodzisławia o spowodowanie trwałego kalectwa w postaci utraty nogi, Stanisławowi Samogejowi, mieszkańcowi Wieliczki k. Krakowa. Piła, jadąc szosa nieprzepisowo, spowodował zderzenie swej furmanki z autem ciężarowym i skałeczenie nogi swego pasażera, Samogej, w następstwie czego nastąpiło zakażenie i amputacja nogi. Ponieważ Samogej w dalszym ciągu się leczy, jako inwalida, i na rozprawę przyjechać nie mógł, sąd sprawę odroczył na inny termin.



(Zet) **PRZYMUSOWE ODWSZENIE.** Na skutek zarządzenia p. starosty powiatu je-drzejowskiego, wszyscy mieszkańcy powia-tu, Polacy, muszą się poddać odwszeniu w miejscu i czasie wskazanym przez władze miejskie i gminne. Wszystkie mieszkania muszą być doprowadzone do należytej czy- stości; mieszkania brudne będą przymuso- wo dezynfekowane. Osoby i rodziny, które wykażą się odpowiedniem świadectwem le- karza urzędowego, będą zwolnione od przy- musowego odwszenia. Świadectwa wydawa- ne będą przez lekarza powiatowego i upo- ważnionych przez niego lekarzy po dokła- dnem zbadaniu czystości osobistej za opłatą 10 złotych. Ludność powiatu we własnym interesie powinna poprzeć usiłowania władz, zmierzające do podniesienia stanu zdrowotnego. Nie stosujący się do powyż- szego rozporządzenia podlegać będą suro- wiżynom.



(Zet) **NOWY PROBOSZCZ.** J. E. ks. biskup kielecki mianował tymczasowym administratorem parafji błog. Winc. Kadłubka w Jędrzejowie b. prefekta przy kościele katedralnym w Kielcach, ks. Bogdana Kielbia.

(Zet) **PRZED URUCHOMIENIEM NOWEJ SZKOŁY ROLNICZEJ.** Po przeprowadzeniu remontu budynku szkolnego, który jest w toku, zostanie uruchomiona szkoła rolnicza dwu-zimowa dla młodzieży rolniczej w Trzyciążu. Szkoła posiada własne dość obszerne zabudowania i około 60-morgowe gospodarstwo rolne. Internat dla zamiejscowych znajduje się przy szkole.

(Zet) **W OSARZIE MAŁOGOSZCZ** (powiat Jędrzejów) zanotowano wypadki zachorowań na tyfus plamisty. Choroba objęła obecnie 7-miu Żydów i 2-ch Polaków. Chorych umieszczono w szpitalu.

(Zet) **ZA 3 GARNCE ŻYTA — 6 MIES. WIEZIENIA.** Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał mieszkankę Jakubowa, gm. Mierzwini (powiat jędrzejowski), Janinę Jastrzębską na pół roku więzienia za kradzież 3 garncy żyta ze strychu Piotra Karaska w Wygodzie, gm. Mierzwini. Na gorącym uczynku kradzieży Jastrzębska została przyłapana przez poszkodowanego.

((Zet) **WYPRAWA 5-CIU ZŁODZIEI PO KARTOFLE.** Stanisław Dylewski z Przelaża-Ozepca, gminy Mstyczów (powiat Jędrzejów) wraz z czterema nieznananymi osobnikami po wspólnym porozumieniu się, w noc czerwcową roku ubiegłego wybrali się z workami na kradzież kartofli do wsi Koryczany (powiat Miechów). Udało im się zabrać z piwnicy Macieja Mazurka zaledwie 2 metry. W powrotnej drodze sołtys w Koryczanach ujął Dylewskiego i kartofle odebrał. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał Dylewskiego na 3 miesiące aresztu. Resztę złodziei nie zostało ujawnionych.

Pomysłowy złodziej użył do kradzieży dziecka.

Jędrzejów, 10 marca (Zet). Anna Niwińska, mieszkanka wsi Pensówka, gm. Szczekociny w powiecie jędrzejowskim, usłyszała w nocy podejrzane szmery w swoim mieszkaniu. Narazie sądziła, że sprawca jest kot, lecz gdy po chwili skrzypnęły drzwi u szafy, zaniepokoiła się i zapaliła zapalke. W świetle jej rozpoznała rysy Józefa Nowaka, służącego gospodarza Pawła Freja ze sąsiedniej wsi Tegobórz, gminy Irządze. Niwińska usiłowała go ująć, lecz Nowak zbiegł z dużym tłomokiem drzwiami. Poszkodowana stwierdziła brak różnej garderoby męskiej i dziecinnej ogólnej wartości około 10.000 złotych.

Policja zatrzymała złodzieja, lecz skradzionych rzeczy nie odebrała, które Nowak gdzieś ukrył. W toku dochodzenia policja stwierdziła, że Nowak wszedł do mieszkania poszkodowanej drzwiami odemknietymi od wewnątrz kluczem. Do dostania się do mieszkania użył on swojego dziecka w ten sposób, że najpierw wyborował otwór w ramie okna, przez które nie mogąc się sam zmieścić, wsadził dziecko, a to otwarło mu drzwi z klucza od sieni. Rzadki to wypadek notowany w kronikach policyjnych jakiego opisujemy, lecz niemniej jest on prawdziwy.

Pomysłowy złodziej stanie przed kratkami sądu okręgowego w Kielcach.

Narzeczeni

i t. zw. handel łańcuszkowy.

(Zet) Kupiec-hurtownik z Jedrzejowa, p. K., nie posiadając własnego lokalu sklepowego, zawarł transakcję handlową z właścicielką sklepu detalicznego przy ulicy Kieleckiej, p. P., polegającą na tem, że ona miała sprzedawać towar, a ściślej mówiąc pastę, hurtownikom w swoim sklepie z rabatem 25 proc. dla siebie.

Jak się okazało, wspólniczka nie trzymała się umowy i sprzedawała towar z nadmiernym zyskiem, bo dochodzącym do 100 proc. w t. zw. handlu łańcuszkowym, co tak ucieszyło kontrahenta, że z roli spółnika przeszedł na narzeczonego.

Policja, przeznaczona do walki z lichwą, przerwała sielankę kupiecko-narzeczęńską, opartą na handlu łańcuszkowym i sprawę skierowała, gdzie należy.

W czasie badania rozkochany kupiec nie chcąc zdradzić, gdzie sprzedaje swój towar, wskazał na właściciela... drewni, co oczywiście policji w błąd nie wprowadziło.

Złodziej z workiem na głowie.

Kielce, 11 marca. (Zet). Sąd grodzki w Jedrzejowie skazał Michała Sornatę ze Skorkowa, gminy Małogoszcz (powiat Jedrzejów) na pół roku więzienia za usiłowanie kradzieży kartofli swojemu sąsiadowi, Antoniemu Wijasowi.

Złodziej zakradł się do piwnicy Wijasa w nocy. Gospodarz, usłyszawszy ujadanie psa, wyszedł na podwórze i stwierdził, że drzwi do jego piwnicy były otwarte. Zamýkając je skonstatował, że ktoś z wewnątrz gwałtownie dobija się do drzwi. Wijas wezwał sołtysa i dwóch świadków i dopiero w ich obecności piwnice otwarł. W drzwiach ukazał się mężczyzna z workiem na głowie i usiłował zbiec. Po zatrzymaniu go i zdarciu worka z głowy okazało się, że złodziejem był Sornat.

Skazany, licząc na złagodzenie kary, zaapelował, lecz wydział odwoławczy sądu okręgowego w Kielcach z uwagi, że Sornat jest 9-morgowym gospodarzem i poszedł kraść nie z biedy, wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Bandyta skazany na karę śmierci.

Lublin, 11 marca. Niemiecki Sąd specjalny w Lublinie skazał na karę śmierci 25-letniego Ignacego Plewkę z Dylonśka, powiat Lublin, za dokonanie w dwóch wypadkach rabunku z włamaniem.

Skazany wraz ze swym kompanem napadał na zagrody wieśniacze, gdzie po pobiciu domowników, dokonywali rabunku.



Pięcioro przeciwko jednej kobiecie

Jędrzejów, 8 maja (Zet). Rodzina Tutajów w Opatowicach Murowanych, gminy Mierzwin (powiat Jędrzejów) przy stawianiu płotu zabrała swej sąsiadce, Marjannie Kucia, około pół metra gruntu. I na tem tle doszło do nieporozumień, a następnie do bójki. Przeciwno jednej kobiecie, Kuciowej, stanęła cała zorganizowana rodzina Tutajów: Michał, Stanisław, Marjan, Władysław i Henryk.

Oczywiście, że w tych warunkach szanse Kuciowej były znikome. Kuciowa musiała ulec znacznej przewadze swych przeciwników, którzy w dodatku byli nielada uzbrojeni. Michał Tutaj uderzył ją siekierką w rękę, a Tutajowa kamieniem w nogę, następnie Władysław Tutaj rzucił w Kuciową tłuczkiem, lecz nie trafił, ale ktoś inny trafił Kuciową w usta tak, że przez kilka dni nie mogła jeść i ma naruszone dwa zęby.

Na rozprawie sądowej w sądzie grodzkim w Jędrzejowie, Michał i Władysław Tutajowa zostali skazani po dwa miesiące aresztu każde, reszta rodziny z braku dowodów winy sąd uniewinnił.

(Zet) **ZA „ŻART” ZOSTAŁ SKAZANY NA PÓŁ ROKU WIEZIENIA.** Mieszkanca gminy Kopanina, gminy Raków (powiat Jędrzejów), Helena Sobczyk zameldowała policji o skradzeniu jej w nocy z niezamkniętej szopy pługa i koła do wozu. Policja ustaliła, że kradzieży dokonał jej sąsiad, Stanisław Pańtak. Rzeczy tych u Pańtaka jednak nie znaleziono, gdyż je ukrył, a następnie, gdy się przekonał, że wina zostanie mu dowiedziona, podrzucił je na podwórko poszkodowanej. Pańtak przyznał się w rezultacie do zabrania pługa i koła, lecz twierdził, że uczynił to „dla żartu”. Za taki żart sąd grodzki w Jędrzejowie skazał go na pół roku więzienia.

(Zet) UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY. Pod wsią Dębowiec k. Szczekocin (powiat Jędrzejów) ujęto oddawna poszukiwanego bandytę Stanisława Grabowskiego z Witowa, gminy Irządze (dawny powiat włoszczowski). Grabowski był jednym z niebezpiecznych bandytów, których już stopniowo zlikwidowano. W kilku melinach, gdzie bandyta ostatnio ukrywał się, znaleziono sporo rzeczy pochodzących z rabunków, mianowicie kilka chustek zimowych i na głowę, garniturów męskich, kostjum damski, różną garderobę i bieliznę.

